

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania K. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 4 lipca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV Ua 27/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(JK)

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z 21 kwietnia 2022 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z 7 czerwca 2021 r., zmieniającego decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z 22 września 2020 r. i przyznającego K. T. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej w wysokości 27.552 zł, co odpowiadało 28% uszczerbkowi na zdrowiu.

Od powyższego wyroku organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, w podstawach skargi podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 3

pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie ubezpieczonego polegające na nieużyciu przygotowanych przez niego zabezpieczeń podczas wykonywania prac na wysokościach i przy naturalnie zmieniających się warunkach atmosferycznych nie stanowi naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa, podczas gdy zachowanie odwołującego się polegające na niezastosowaniu skutecznych środków jego ochrony przed upadkiem przy wykonywaniu prac na dachu, na wysokości 2,5 m nad poziomem ziemi, w postaci nieużycia szelek bezpieczeństwa przy naturalnie zmieniających się warunkach atmosferycznych w dniu wypadku (14 lutego 2019 r. między godziną 16.00, a godziną 19.00) stanowiło wyłączną, udowodnioną przyczynę wypadku przy pracy zaistniałego wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Skarżący podniósł też zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie, że (-) zmiana warunków atmosferycznych podczas wykonywania pracy przez ubezpieczonego była czynnikiem niezależnym od niego, a który wpłynął na powstanie wypadku, podczas gdy zmiana warunków atmosferycznych podczas wykonywania pracy przez odwołującego się była zjawiskiem normalnym, który ubezpieczony powinien był przewidzieć; (-) niezałożenie szelek bezpieczeństwa nie miało wpływu na zaistnienie wypadku i upadku ubezpieczonego z wysokości, podczas gdy niezastosowanie skutecznych środków ochrony przed upadkiem przy wykonywaniu prac na dachu, na wysokości 2,5 m nad poziomem ziemi, w postaci nieużycia szelek bezpieczeństwa przy naturalnie zmieniających się warunkach atmosferycznych w dniu wypadku (14 lutego 2019 r. między godziną 16.00 a godziną 19.00) stanowiło naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia i było wyłączną, udowodnioną przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu ubezpieczony uległ wskutek rażącego niedbalstwa.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od

ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w według norm przepisanych.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał oczywistą zasadność skargi. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności, iż zachowanie ubezpieczonego, mimo naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, nie kwalifikowało się w kategoriach umyślności i rażącego niedbalstwa, ponieważ odwołujący się przystępując do montażu anteny na dachu klienta, wcześniej przygotował się do pracy, zabierając na miejsce montażu ubranie robocze, specjalistyczne buty do chodzenia po dachach posiadające na podeszwach gumę antypoślizgową oraz szelki do pracy na wysokości. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia ubezpieczonego, że gdyby widział on potrzebę użycia szelek, to by je założył albo przełożył pracę na inny dzień, bądź ostatecznie zamontował antenę na kominie, nie chodząc po dachu oraz fakt, iż odwołujący się mógł błędnie ocenić bądź nie przewidzieć zmiany warunków podgródowych.

Sądy obydwu instancji uznały za wiarygodną i oparły swoje rozstrzygnięcie między innymi o opinię biegłego z zakresu bhp, który wprost wskazał, że przyczyną wypadku ubezpieczonego było niezastosowanie skutecznych środków ochrony przed upadkiem z wysokości, odpowiednich do rodzaju i warunków wykonywania pracy w sytuacji, kiedy nie wystąpiły inne (zewnętrzne) okoliczności wpływające na zaistnienie zdarzenia, w tym nie miał miejsca udział osób trzecich oraz nie wystąpiły w dniu wypadku warunki atmosferyczne, które stanowiłyby anomalie pogodowe w tym czasie, np. porywisty, zimny wiatr, nagły duży opad śniegu bądź gradu itp. Z uwagi na fakt, że zagadnienie istnienia związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a zachowaniem ubezpieczonego należy do kwestii prawnych i jako takie podlega ocenie oraz kontroli, niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydyczne argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na oczywistej zasadność wniesionej skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wyводу prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Wypada przypomnieć, że w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 w tej ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W wyroku z dnia 9 czerwca 2016 r., III UK 158/15, (LEX nr 2124045), Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten dla pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (w tym jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy) wymaga zatem, aby wyłączną (jedyną) przyczyną wypadku było zawinione zachowanie ubezpieczonego, polegające na naruszeniu przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Zachowanie ubezpieczonego stanowi jedyną (wyłączną) przyczynę wypadku wówczas, gdy oprócz tego zachowania nie występują inne przyczyny wypadku, w szczególności działania lub zaniechania innych osób, które mogą być oceniane jako bezpośrednia lub pośrednia współprzyczyna zdarzenia. Dlatego w literaturze trafnie podkreśla się, że badanie wpływu większej liczby przyczyn (współprzyczyn) na wystąpienie wypadku należy przeprowadzać według kryterium prawa cywilnego, czyli założeń adekwatnego związku przyczynowego, umożliwiających odpowiedź na pytanie, czy wypadek stanowi normalne następstwo wyłącznie określonego działania lub zaniechania ubezpieczonego, czy też wystąpiła jakakolwiek przyczyna niezależna od pracownika (zachowanie innych uczestników zdarzenia lub zaniedbanie organizacyjno-techniczne pracodawcy), która wpłynęła na powstanie wypadku (W. Witoszko: Wyłączenia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy, PiZS 2005 nr 2, s. 33; K. Ślęzak (w:) Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Warszawa 2010, teza 2 do art. 21 oraz W. Witoszko: Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010). Zwraca się przy tym uwagę, że zasady odpowiedzialności za wypadki przy pracy zostały ukształtowane przez ustawodawcę w sposób bardziej restrykcyjny aniżeli zasady odpowiedzialności cywilnoprawnej na zasadzie ryzyka (J. Stelina: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSP 2001 nr 2, poz. 34). Przy takiej analizie konieczna jest - oprócz zachowania samego

poszkodowanego - ocena całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowań innych jego uczestników oraz zaniedbań organizacyjno-technicznych pracodawcy. Z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wynika bowiem wprost (wyraźnie), że sformułowanie "wyłącznie" odnosi się do przyczyny wypadku, a nie do winy ubezpieczonego. Zatem nawet "umyślne" spowodowanie wypadku nie jest równoznaczne z jego "wyłącznym" spowodowaniem.

Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zauważa się, że dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego na przykład w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, iż do wypadku doszło z winy kierowcy, bo wystarczy ustalenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, które nie może być przypisane ani poszkodowanemu, ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969 r., II PR 576/68, OSNCP 1970 nr 4, poz. 60). Jeśli zatem zachowanie poszkodowanego pracownika będącego sprawcą wypadku drogowego nie stanowiło wyłącznej przyczyny wypadku, a tylko przyczyniło się do powstania tego zdarzenia (stanowiło jego współprzyczynę), to pracownik nie jest pozbawiony prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 1998 r., II UKN 11/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 253 i z dnia 5 maja 1998 r., II UKN 29/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 288). Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, trzeba więc rozumieć jako normalny (adekwatny) związek przyczynowy według art. 361 § 1 k.c., a "wyłączność" przyczyny wypadku przy pracy - analogicznie, jak przesłankę egzoneracyjną ("wyłączną winę poszkodowanego") z art. 435 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 14/13, LEX nr 1396382). Zwrot "wyłącznie" należy tym samym odnosić do sytuacji, w której nie wystąpiła żadna inna przyczyna wypadku, w szczególności pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do niego, a zachowanie poszkodowanego stanowiło wyłączną (jedyną) przyczynę zdarzenia. Dlatego wystąpienie jakiegokolwiek innego zdarzenia, niezależnego od pracownika, niebędącego po jego stronie, które wpłynęło na powstanie wypadku, uniemożliwia przyjęcie wyłączności przyczyny wypadku polegającej na zachowaniu się pracownika, a do pozbawienia pracownika świadczeń z tytułu wypadku przy pracy nie jest wystarczające stwierdzenie, że

zachowanie pracownika było "decydującą przyczyną wypadku", jeżeli nie było ono wyłączną jego przyczyną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 186/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 558). W razie zaistnienia dodatkowych, nieleżących po stronie pracownika przyczyn, nie ma potrzeby badania stopnia zawinienia pracownika, który w takim przypadku, nawet przy udowodnieniu mu winy umyślnej, zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 446/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 693 i z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 658; OSP 2001 nr 2, poz. 34, z glosą J. Steliny).

Istnienie (nieistnienie) związku przyczynowego między określonym zachowaniem poszkodowanego (innych osób) a wypadkiem przy pracy z jednej strony wynika z określonych ustaleń faktycznych (zarzuty w tym zakresie nie mogą więc stanowić podstawy kasacyjnej; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 6/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 199 i z dnia 10 lutego 2010 r., II PK 212/09, LEX nr 584741). Z drugiej jednak strony, ocena wystąpienia związku przyczynowego należy do kwestii prawnych i dlatego podlega kontroli kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 173; z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998 nr 1, poz. 5; z dnia 26 maja 2000 r., I CKN 1326/99, LEX nr 532100 i z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 166/01, LEX nr 146436).

Z poczynionych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, wynika, że w chwili rozpoczynania przez ubezpieczonego pracy na dachu temperatura powietrza na wysokości 2 metrów nad powierzchnią gruntu wynosiła 5 st. C, a wilgotność - 76%. Po trzech godzinach temperatura powietrza spadła do - 0,3 st. C, a wilgotność wzrosła do 91%. Nadto od godziny 18.00 do godziny 22.00 odnotowano zjawisko szronu. Zatem, jak ustalił Sąd, w chwili przystąpienia ubezpieczonego do pracy dach był suchy, a upadek z dachu nastąpił w wyniku poślizgnięcia się poszkodowanego na mokrej powierzchni. Był to czynnik niezależny od ubezpieczonego, nieleżący po jego stronie, który wpłynął na powstanie wypadku. Gdyby warunki atmosferyczne nie zmieniły się, nie doszłoby do upadku odwołującego się z dachu.

W sporządzonej w toku procesu opinii, biegły z zakresu bhp wprowadził stwierdzenie, że w tej sprawie nie wystąpiły inne okoliczności wpływające na zaistnienie zdarzenia, w tym warunki atmosferyczne, gdyż stanowiły one normalne i przewidywalne uwarunkowania zewnętrzne prowadzenia prac. Zastrzegł jednak, że koniunkcja parametrów pogody mogła skutkować pewnym pogorszeniem się warunków poruszania się po blaszanym, pochyłym dachu, jednak nie spowodowała szczególnie nienormalnych uwarunkowań pogodowych. Zdaniem Sądów orzekających w sprawie, rozważania biegłego dotyczące możliwości przewidzenia przez ubezpieczonego zmiany warunków pogodowych należy rozpatrywać nie z punktu widzenia wyłączności zawinionego zachowania odwołującego się, lecz ewentualnego stopnia jego winy, w szczególności rażącego niedbalstwa, albowiem w razie zaistnienia dodatkowych, nieleżących po stronie poszkodowanego przyczyn zdarzenia, nie ma potrzeby badania stopnia zawinienia ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji prowadzące do uznania, że zachowanie K. T., mimo naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, nie kwalifikowało się w kategoriach umyślności i rażącego niedbalstwa stanowiącego wyłączną przyczynę wypadku przy pracy w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W ocenie Sądu drugiej instancji, ubezpieczony jako przedsiębiorca prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie telekomunikacji przewodowej wykonujący prace na wysokości, nie dopełnił obowiązku dbałości o własne zdrowie. Ubezpieczony odbył szkolenie SEP i uzyskał w dniu 27 lutego 2016 r. świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do wykonywania prac w obrębie instalacji i sieci elektroenergetycznych o napięciu nie wyższym niż 1 kV. W poprzednim miejscu zatrudnienia odbył szkolenie w zakresie BHP. W dniu 14 lutego 2019 r. wykonując od godziny 16.00 prace montażowe na dachu budynku należącego do klienta, około godziny 18.00-19.00 poślizgnął się na wilgotnej blasze i spadł z dachu. W tym dniu ubezpieczony był wyposażony w specjalistyczne buty posiadające podeszwy antypoślizgowe i szelki bezpieczeństwa, których nie użył z uwagi na dobre warunki pogodowe. Zdaniem Sądu Okręgowego, o ile zachowanie poszkodowanego może wypełniać znamiona niedbalstwa, o tyle nie można go określić jako rażące, skoro ubezpieczony, przystępując do montażu anteny na dach

klienta, wcześniej przygotowywał się do pracy. Zabrał bowiem robocze ubranie i specjalistyczne buty do chodzenia po dachach, posiadające na podeszwach gumę antypoślizgową. Wziął ze sobą szelki do pracy na wysokości. Przed przystąpieniem do pracy na stronie internetowej sprawdził, na jakim dachu będzie wykonywał roboty montażowe, jak jest on skonstruowany, czy jest dwuspadowy, czy wielospadowy, jaki ma kąt nachylenia. Na miejscu pracy dokonał wizji lokalnej. Oceniał, czy może z uwagi na warunki pogodowe rozpocząć prace, czy te powinien przełożyć je na inny dzień. Ubezpieczony wykonał zatem szereg czynności wstępnych przed rozpoczęciem montażu anteny. Poza tym odwołujący się z racji wieloletniego doświadczenia miał pełną świadomość zagrożeń związanych z pracą na wysokości i wystarczającą wiedzę o bezpiecznym wykonywaniu prac na wysokości oraz stosowaniu środków ochrony indywidualnej podczas wykonywania tych prac. Zdarzenie z 14 lutego 2019 r. było pierwszym wypadkiem przy pracy odwołującego się. Sąd drugiej instancji uznał za wiarygodne twierdzenia ubezpieczonego, że gdyby widział potrzebę użycia szelek bezpieczeństwa, to by je założył albo przełożył pracę na inny dzień bądź ostatecznie zamontował antenę na kominie, nie chodząc po dachu. Dodatkowo Sąd wskazał, że ubezpieczony dopiero po około 2 godzinach od rozpoczęcia pracy uległ wypadkowi, zatem mógł błędnie ocenić bądź nie przewidzieć zmiany warunków atmosferycznych.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że mimo, iż wypadek, jakiemu odwołujący się uległ w dniu 14 lutego 2019 r., był związany z naruszeniem przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, to jednakże nie był spowodowany na skutek jego rażącego niedbalstwa stanowiącego wyłączną przyczynę wypadku przy pracy w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Oprócz zawinionego zachowania poszkodowanego, współprzyczyną wypadku były niekorzystne warunki atmosferyczne, to jest mokra powierzchnia dachu (k. 7-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia przepisów (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone w tym zakresie przez skarżącego argumenty stanowią polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2

k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(JK)

[ał]